

RAZ JESZCZE O FEMINATYWACH I FEMINIZMIE – UWAGI SPOKOJNE

Oba wyrazy u podstaw mają łaciński rzeczownik *femina* ‘kobieta’, jednakże procesy ich adaptacji w polszczyźnie przebiegały nieco inaczej. Pierwszy z nich: *feminatywum* (< łac. *feminativum* dosł. ‘uczyniony zniewieściałym’ < łac. *feminativus* dosł. ‘czyniący zniewieściałym’ < łac. *feminatus* dosł. ‘zniewieściały’) należy do słownictwa specjalistycznego, a ściślej rzecz ujmując – do terminologii językoznawczej i oznacza rzeczownik, który – zwykle derywowany od rzeczownika rodzaju męskiego – nazywa kobiecy zawód bądź funkcję albo stanowi żeński wariant nazwy wykonawcy czynności lub osobową żeńską nazwę charakterystyczną [por. Łaziński 2006]. Termin ten został utworzony sztucznie na potrzeby terminologii językoznawczej. Drugi z nich: *feminizm* to bezpośrednie zapożyczenie z języka francuskiego – por. fr. *féminisme* ‘ruch społeczny, polityczny, ideologiczny, którego celem jest równouprawnienie kobiet, uzyskanie i utrzymanie równości płci pod względem politycznym, ekonomicznym, obyczajowym, społecznym i indywidualnym’.

Feminatywa występują od początku dziejów języka – por. np. psł. **debeluchъ* ‘otyły mężczyzna, grubas’ > psł. **debelucha* ‘otyła kobieta’; psł. **dłžnikъ* ‘dłużnik’ > psł. **dłžnica* ‘dłużniczka’ [por. SSP]. W języku polskim i w innych językach słowiańskich wynika to z potencjału podsystemu morfologicznego (słowotwórczo-fleksyjnego), poczynając od ich prajęzyka, tj. języka prasłowiańskiego, pozwalającego na różnorakie możliwości realizacji kategorii rodzaju. W interesującej nas kwestii wyznaczniki kategorii rodzaju żeńskiego mogą mieć charakter leksykalnosemantyczny, morfologiczny lub leksykalnosemantyczno-morfologiczny. Ewoluuja one zresztą w czasie. Przykładowo, na gruncie języka prasłowiańskiego podstawowe rzeczowniki typu *baba*, *żona*, *ręka*, *woda*, *góra*, *para*, *sława*, *wdowa*, *dziewa*, *łuna*, *wola*, *dusza*, *świeca* miały morfologiczny wykładnik rodzaju żeńskiego taki jak we współczesnej polszczyźnie (-a), chociaż i czynnik leksykalnosemantyczny nie jest tu bez znaczenia. Na ich podstawie wykształcił się rejestr sufiksów realizujących tę kategorię: – por. np. -ka, -ota, -ba, -ina, -izna, -ara, -ała, -ita, -ista, -ica, -ca. Rzeczowniki typu *bojaźń*, *kość*, *myśl*, *pamięć*, *wieś*; *brew*, *macierz* takiego wykładnika nie miały (poza przynależnością do określonej deklinacji tematycznej) i należy przyjąć, że główną rolę w ewolucji odgrywał tu czynnik leksykalnosemantyczny do momentu (a raczej fazy), gdy wykształciły się paradygmata (fleksyjne) wykładniki w postaci końcówek wspólne dla rzeczowników rodzaju żeńskiego (także – oddzielne dla

rodzaju męskiego i nijakiego), co w sumie dało w polszczyźnie podział na trzy podstawowe deklinacje – męską, żeńską i nijaką, będący swego rodzaju kontra-punktem w procesie semantyzacji kategorii rodzaju.

W okresie staropolskim specyficzną grupę feminatywów stanowiły imiona żeńskie, tworzone od form męskich, np. *Świętosław – Świętosława, Dobięsław – Dobięsława, Dobronieg – Dobroniega, Bogumił – Bogumiła, Bogusław – Bogusława, Stanisław – Stanisława, Bronisław – Bronisława*. Za feminatywy można uznać także żeńskie tytuły panujących, np. *król ‘władca’ : królowa ‘władczyni’, książdz ‘książę – panujący’ : ksieni ‘księżna – panująca’*; określenia przynależności stanowej, np. *szlachcic : szlachcianka, mieszczan(in) : mieszczańka, włościan(in) : włościanka, chłop : chłopka*, a także tytuły i apostrofy grzecznościowe, np. *Pan Miłościwy : Pani Miłościwa, Waszmość Pan : Waszmość Pani, (waść >) aść : aścka*.

Podkreślić w tym miejscu należy, że feminatywa – choć są obecne w dziejach języka od początku jego rozwoju – nie odgrywają jakiejś szczególnej roli ani w systemie językowym, ani w językowej komunikacji (w publicznym dyskursie) dopóty, dopóki rola kobiet w społeczeństwie jest niewielka, dopóki jest ograniczona do spraw rodzinnych i codziennych. Na ziemiach polskich tak było przez cały okres staropolski i *de facto* do przełomu XIX i XX w. Zmiany w tym zakresie wiążą się z działaniami na rzecz emancypacji kobiet, których pierwsze przejawy zaznaczają się w okresie oświecenia (w odniesieniu do najwyższych warstw społecznych), a następnie w okresie pozytywizmu i organicznikowskiej pracy u podstaw. Rewolucja 1905 r., działalność organizacji niepodległościowych i partii socjalistycznych wniosły tu – może nie do końca uświadamiane sobie przez ogół społeczeństwa – pierwsze powiewy feminizmu, co doprowadziło do uzyskania przez kobiety w niepodległej Polsce pełni praw wyborczych 28 listopada 1918 r.

W 20-leciu międzywojennym – jak pisze Ewa Woźniak – nastąpił prawdziwy „wysyp” nowych feminatywów, co było spowodowane zwiększającą się aktywnością kobiet w życiu publicznym [zob. Woźniak 2020a, b]. Oto przykładowa seria tych rzeczowników: *adiunkta, architektka, członkini, dentystka, docentka, dramaturgini, dramaturżka, jeźdźczyni, kierowczyni, komendantka, komisarka (policji), kura-torka, magistra, obywatelka, pedagogiczka, plutonowa, podchorążanka, polityczka, posełka, poselkiny, poślica, sanitariuszka, snobinetka (< snob), strzelczyni, sympatyczka, zastępczyni, żołnierka*. Część z tych feminatywów utrwaliła się w zasobie leksykalnym polszczyzny (np. *dentystka, komendantka, obywatelka, plutonowa, sanitariuszka, sympatyczka*), część wyszła z użycia bezpowrotnie, a część powraca współcześnie z falą nowych feminatywów [por. Wierchoń 2014]. W związku z dużą frekwencją rzeczowników „żeńskich” w dyskursie publicznym 20-lecia międzywojennego ukształtował się rejestr formantów, wyspecjalizowanych w tej funkcji, obejmujący takie morfemy jak: *-a, -anka, -ica, -iczka, -ini/-yni, -ka*.

Kolejne zmiany polityczno-ustrojowe, cywilizacyjne, obyczajowe, zachodzące w XX i w XXI w., powodowały przyrost ilościowy tej klasy słownictwa lub jej ograniczanie. I tak, w latach 1945–1960 „fala socjalistycznego równouprawnienia kobiet” przyniosła m.in. takie formy jak: *dyrektorka, kierownicza, milicjantka, pilotka, posłanka, traktorzystka, tramwajarka, szoferka*, które (oczywiście nie wszystkie) nabrały w 10-leciu 1970–1980 bardziej godnościowego charakteru poprzez wprowadzenie ich nieodmienności i dodanie członu *pani, obywatelka, towarzyszka*, np. *pani adiunkt, doktor, dyrektor, kierownik, poseł, premier*. Lata

90. XX w., po kolejnej zmianie ustrojowej i cywilizacyjnej, w związku z odradzającymi się tendencjami feministycznymi pod wpływem zjawisk zachodzących w Europie i USA, wprowadzają ponownie sufiksalne formy feminatywów typu: *dźudoczka, ładowaczka, pięcioboistka, piłkarka, telewidzka*, a w okresie ostatnim (2018–2020) mamy w pewnym sensie nawrót do feminatywów z okresu 20-lecia międzywojennego – por. np. *adiunktka, burmistrzynie, chirurgka, doktora, dziekana, filolożka, filozofka, gościni, językoznawczynie, marszałkini, naukowczynie, pedagożka, polityczka, posełkini, potomkini, psycholożka, socjolożka*.

Bez wątpienia te formacje są wynikiem znacznych zmian w świadomości społecznej i w języku, które zaszły w ciągu ostatniego 30-lecia, co podkreślono w *Stanowisku Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019 r.)*. W związku z kolejnymi polemikami na temat upowszechniania się feminatywów we współczesnej polszczyźnie trzeba w tym miejscu przytoczyć konkluzję wymienionego wyżej *Stanowiska*:

Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uznaje, że w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa. Stosowanie feminatywów w wypowiedziach, na przykład przemienne powtarzanie rzeczowników żeńskich i męskich (*Polki i Polacy*) jest znakiem tego, że mówiący czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach. Nie ma jednak potrzeby używania konstrukcji typu *Polki i Polacy, studenci i studentki* w każdym tekście i zdaniu, ponieważ formy męskie mogą odnosić się do obu płci.

Idąc zatem za wskazaniem Rady Języka Polskiego, należy zalecić w kwestii używania feminatywów umiar i stosowanie zasady złotego środka. Należą one bowiem do tych form językowych, które mogą wzbogacić nasze wypowiedzi o ekspresywne środki wyrazu, ale mogą również prowadzić do ich manieryczności, szablonowości i sztafpowości.

S.D.

Bibliografia

- K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, 2016, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa.
- M. Łaziński, 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- F. Sławski (red.), 1979, 1981, *Słownik prasłowiański*, t. III, IV, Wrocław (SSP). *Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019 r.)*.
- P. Wierchoń, 2014, *Depozytorium leksykalne języka polskiego. Fotosuplement do Słownika warszawskiego*, t. 11–40, Warszawa.
- E. Woźniak, 2020a, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź.
- E. Woźniak, 2020b, *Wkład dwudziestolecia międzywojennego w ewolucję polszczyzny*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 7–21.